

Warszawa, dnia 6 czerwca 2017 r.

# **OPINIA PRAWNA**

*na zlecenie:*

**Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych**

**w przedmiocie analizy możliwości bezpośredniego stosowania Konstytucji  
w kontekście regulacji ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy  
o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa  
Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego,  
Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego,  
Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej  
i Służby Więziennej oraz ich rodzin**

**autorstwa**

**dra Jerzego Rychlika**

## **1. PRZEDMIOT OPINII**

Przedmiotem niniejszej opinii jest ocena możliwości bezpośredniego stosowania Konstytucji w kontekście regulacji ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (dalej: „ZEFU”).

## **2. OPIS STANU FAKTYCZNEGO**

W art. 13 b ZEFU ustawodawca zdefiniował co w ujęciu regulacji rozumiane jest pod pojęciem służby na rzecz totalitarnego państwa.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 15 c ZEFU, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w 13 b i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0 % podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, zdefiniowanej w art. 13 b ZEFU. Mocą art. 15 ust. 2 przedmiotowej ustawy, emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ZEFU, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b ustawy.

Na podstawie art. 15 c ust. 3 ZEFU, wysokość emerytury ustalonej zgodnie z powyższymi zasadami nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 15 c ust. 5 ZEFU, powyższe przepisy nie mają zastosowania, jeżeli osoba podlegająca opisywanej regulacji udowodni, że przed 1990 rokiem, bez

wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Na podstawie art. 22 a ZEFU, w odniesieniu do osób, które pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, rentę inwalidzką zmniejsza się o 10 % podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa. W art. 22 a ust. 3 ZEFU zastrzeżono jednocześnie, że wysokość renty inwalidzkiej nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy. Przepisy te nie mają zastosowania, jeżeli osoba podlegająca tej regulacji udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 22 a ust. 5 ZEFU).

Zgodnie z art. 24a ZEFU w wypadku renty rodzinnej przysługującej po osobie, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., renta rodzinna przysługuje na zasadach określonych w art. 24 ZEFU, z zastrzeżeniem, że wysokość renty rodzinnej ustala się na podstawie świadczenia, które przysługiwało lub przysługiwałoby zmarłemu z uwzględnieniem przepisów art. 15 c lub 22 a ZEFU. Wysokość renty rodzinnej nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty rodzinnej (art. 24 a ust. 2 ZEFU). Przepisów tych nie stosuje się, jeżeli osoba podlegająca tej regulacji udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 24 a ust. 4 ZEFU).

### **3. ANALIZA PRAWNA**

#### **3.1. Ocena konstytucyjności regulacji ZEFU**

Należy podkreślić, że przepisy ZEFU dotyczące świadczeń na rzecz osób, które według definicji przyjętej w ustawie, pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz świadczeń na rzecz ich rodzin, rażąco naruszają fundamentalne dla polskiego porządku prawnego konstytucyjne zasady tj. przede wszystkim zasadę zaufania do

państwa i prawa oraz ochrony praw nabytych, zasadę równości wobec prawa oraz gwarancje należytego zabezpieczenia społecznego osób niezdolnych do pracy i szczególnie potrzebujących. Przepisy ustawy przewidują szereg represji dla byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, w tym również funkcjonariuszy pozytywnie zweryfikowanych, którzy w istocie służyli bezpieczeństwu III RP.

Ustawodawca po raz kolejny wyraźnie obniżył świadczenia emerytalne i pozbawił uprawnionych całości bądź znacznej części otrzymywanych świadczeń, co dotyka nie tylko inwalidów, ale również członków rodzin po śmierci niezdolnych do pracy i niemających możliwości zarobkowania krewnych.

Uprawnieni pozbawieni zostali ochrony praw nabytych, wywodzonej z art. 2 Konstytucji, bowiem pozbawiono świadczeń osoby które uzyskały je wcześniej w sposób zgodny z przepisami prawa.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, odstąpienie od zasady ochrony praw nabytych jest dopuszczalne wyłącznie w wyjątkowych okolicznościach, gdy przemawiają za tym inne wartości konstytucyjne. Wskazywanie przez ustawodawcę na zasadę sprawiedliwości społecznej jako podstawę do ograniczenia praw nabytych przez uprawionych, nie zostało w żaden sposób poparte argumentacją uzasadniającą twierdzenie o wyższości zasady sprawiedliwości społecznej nad zasadą ochrony praw nabytych. Kierowanie się przez ustawodawcę motywacją polityczną nie może prowadzić do ograniczenia lub pozbawienia konstytucyjnych praw obywateli.

Ponowne obniżenie świadczeń w sposób rażący godzi w zasadę zaufania obywatela do Państwa – po dokonaniu znaczącej redukcji poziomu świadczeń emerytalnych w 2009 r., nie wystąpiły żadne okoliczności które uzasadniałyby ponowne obniżenie poziomu świadczeń.

Ustawodawca przyjął, że osoby pełniące szeroko pojętą służbę, którą zdefiniowano w ZEFU, jako służbę na rzecz totalitarnego państwa, jak i najbliżsi członkowie ich rodzin nie zasługują na równe traktowanie względem pozostałych funkcjonariuszy

służb mundurowych i tym samym naruszył zasadę równości wobec prawa, gwarantowaną na mocy art. 32 ust. 1 Konstytucji.

### **3.2. Dopuszczalność bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy powszechne**

Analizując możliwość bezpośredniego zastosowania Konstytucji w kontekście regulacji ZEFU, wskazać należy, że zgodnie z art. 8 Konstytucji, Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba, że Konstytucja stanowi inaczej. Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji pozostaje w ścisłym związku z rolą, jaką przypisuje się temu aktowi prawnemu.

Użyte w art. 8 ust. 1 Konstytucji sformułowanie, w myśl którego Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza, że wszelkie akty prawne powinny pozostawać z nią w zgodzie.

Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Omawiając kwestię właściwego działania sądu w sytuacji powzięcia wątpliwości co do zgodności ustawy z konstytucją, wskazać należy na dwie grupy poglądów. Zgodnie z pierwszym z nich, w momencie zaistnienia takich wątpliwości należałoby wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym. Według drugiej grupy z kolei sąd może samodzielnie stwierdzić, iż ustawa jest sprzeczna z Konstytucją i odmówić jej zastosowania. W tym miejscu warto wskazać, że za drugim stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy, wywodząc swoją kompetencję z brzmienia art. 178 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.<sup>1</sup> Pogląd, zgodnie z którym szczególna moc Konstytucji uzasadnia w konkretnej sprawie odmowę zastosowania przepisu ustawy niezgodnego z Konstytucją, jest również

---

<sup>1</sup> A. Przyłępa-Lewak, *Z problematyki bezpośredniego stosowania konstytucji*, s. 147,

szeroko prezentowany w doktrynie.<sup>2</sup> Opiera się on na dwojakiego rodzaju argumentacji.

Po pierwsze wskazuje się na konieczność zastosowania przez sądy reguły *lex superior*, po drugie przedstawiciele prezentowanego poglądu podnoszą, że odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego za niekonstytucyjny nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego wskazanych w art. 188 Konstytucji.

W kontekście sporu o obowiązek kierowania pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego warto przypomnieć, że na konferencji całego Sądu Najwyższego zorganizowanej po uchwaleniu w 1997 r. nowej Konstytucji w dyskusji nad jej art. 193 wyraźnie dominowało przekonanie, że sądy nie mają obowiązku zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniami prawnymi. Podkreślano wówczas, że zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji, Konstytucja ta stosowana jest bezpośrednio oraz iż w myśli jej art. 178 ust. 1 sędziowie podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego kilkakrotnie w swoich orzeczeniach odmówiła zastosowania przepisów ustawy, powołując się jednocześnie na ustawę zasadniczą. Powyższe argumentowano tym, iż by uniknąć rozstrzygnięcia sprawy, opierając się na niekonstytucyjnym przepisie, sąd zobowiązany jest do samodzielnej oceny ustawy, a dokonując tej oceny, nie wkracza w żaden sposób w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.<sup>3</sup>

Sąd Najwyższy opowiadając się za możliwością odmowy zastosowania ustawy przez sądy powszechne i oparcia orzeczenia na postanowieniach Konstytucji, wywodzi powyższe przede wszystkim z treści art. 8 ust. 2 Konstytucji, który w sposób dosłowny nakazuje stosować Konstytucję bezpośrednio oraz stanowi o wyższości i nadrzędności Konstytucji nad innymi źródłami prawa powszechnie obowiązującego. Sąd Najwyższy wywodzi także powyższe uprawnienie sądów powszechnych

---

<sup>2</sup> K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 5 KC*, w: *Kodeks Cywilny, Komentarz*, t. I, 2015, s. 65,

<sup>3</sup> wyrok SN z 29 VIII 2001 r., III RN 189/00, OSNP 2002/6/130, wyrok SN z 7 IV 1998 r., I PKN 90/98, OSNP 2000/1/6, wyrok SN z 27 VII 2016 r., III KRS 46/12, LEGALIS, uchwała SN z 4 VII 2001 r., III ZP 12/01, OSNP 2002/2/34, postanowienie SN z 26 V 1998 r., III SW 1/98, OSNP 1998/17/528,

z art. 193 Konstytucji, zgodnie z regułą *lex superior derogat legi inferiori* oraz na art. 178 ust. 1 Konstytucji, stanowiącym o niezawisłości sędziowskiej.

Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 47/02: „Odmowa zastosowania przepisu w sprawie ma takie znaczenie, że sąd, stwierdziwszy <niekonstytucyjność> danego przepisu uwzględni ten fakt przy orzekaniu o indywidualnym stosunku w rozpoznawanej sprawie, a jego pogląd nie jest wiążący dla innych sądów orzekających w analogicznych sprawach.”

Należy zauważyć, że za prezentowanym przez Sąd Najwyższy poglądem przemawia również charakter kontroli dokonywanej przez sąd. Jest to kontrola różniąca się znacznie od kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. Sąd powszechny badając zgodność przepisów ustawy z Konstytucją nie wkracza w zakres uprawnień Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny z kolei dochodząc do wniosku, iż wskazany przepis ustawy jest niekonstytucyjny, powoduje, że przepis ten przestaje obowiązywać. Trybunał Konstytucyjny nadal będzie zatem orzekał o zgodności określonego przepisu z Konstytucją i tylko do niego będzie należało ewentualne derogowanie niekonstytucyjnego przepisu z systemu prawnego.<sup>4</sup>

Warto w tym miejscu zacytować wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 października 2000 r., zgodnie z którego tezą: „Kognicja Naczelnego Sądu Administracyjnego obejmuje w ramach bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 2) także możliwość niezastosowania *in concreto* przepisu ustawy. W takim wypadku istnieje powinność zastosowania bezpośrednio normy konstytucyjnej (art. 46) na wypadek konfliktu między treścią normy konstytucyjnej i stawowej. Decyduje o tym zasada zobowiązująca sąd do podległości normie hierarchicznie wyższej”.

Na gruncie podjętych rozważań pojawiają się rozbieżności co do kwestii czy w momencie dostrzeżenia niezgodności pomiędzy ustawą i Konstytucją sąd ma obowiązek czy też uprawnienie do zwrócenia się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiedzi na powyższe pytanie nie powinno się

---

<sup>4</sup> A. Przylepa-Lewak, *Z problematyki bezpośredniego stosowania konstytucji*, s. 148,

udzielać w oderwaniu od obecnie panujących realiów, związanych z tzw. kryzysem konstytucyjnym. Skutkiem wprowadzenia do składu sędziowskiego Trybunału Konstytucyjnego i dopuszczenia do orzekania tzw. „sędziów dublerów” wybranych na miejsce prawidłowo wyłonionych, niezaprzysiężonych przez Prezydenta sędziów Trybunału Konstytucyjnego, dochodzi do sytuacji, w której nie można uznać, iż Trybunał Konstytucyjny jest w stanie wydawać prawnie wiążące orzeczenia, a tym samym nie jest on w stanie czuwać nad konstytucjonalnością uchwalanego przez ustawodawcę prawa.

W przedmiotowej sytuacji postępowanie zgodnie z treścią art. 178 Konstytucji winno być nie tylko uprawnieniem, ale i obowiązkiem sędziów. Powołany przepis ustanawia podporządkowanie sędziów Konstytucji oraz ustawom, które pozostają w zgodzie z Konstytucją.<sup>5</sup>

Wskazanie, że sędziowie są niezawiśli w sprawowaniu swojego urzędu i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom winno przesądzać, że ustawy stosować mogą jedynie, gdy nie ma wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją. W sytuacji, w której sędzia poweźmie uzasadnione wątpliwości co do zgodności ustawy z Konstytucją, szczególnie, gdy nie będzie możliwości podjęcia realnych działań zmierzających do wszczęcia procedury skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, sąd powinien sam rozstrzygnąć czy wywołująca wątpliwości ustawa nie narusza Konstytucji i w konsekwencji na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji, wydać orzeczenie w oparciu o normę konstytucyjną i tym samym pominąć przepisy sprzeczne z ustawą zasadniczą. W innym przypadku bowiem mielibyśmy do czynienia z wydawaniem orzeczeń, których podstawą stałyby się regulacje ustawowe pozostające w sprzeczności z normami konstytucyjnymi, co godziłoby w fundamentalną dla naszego porządku prawnego zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).<sup>6</sup>

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lipca 2001 r., sygn. III ZP 12/01, wskazał: „[...] Skoro bowiem sędzia podlega zarówno Konstytucji, jak i ustawom,

---

<sup>5</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 789-790,

<sup>6</sup> R. Balicki, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji [w:] Krajowa Rada Sądownictwa Kwartalnik nr 4 (33) grudzień 2016 r.*,



to w razie sprzeczności między przepisami tych aktów prawnych powinien on stosować akt wyższej rangi czyli Konstytucję. Stanowi ona w art. 8 ust. 1, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy podziela pogląd sądu przedstawiającego zagadnienie prawne o dopuszczalności odmowy stosowania przez sąd przepisu ustawy, który jest - w jego ocenie - sprzeczny z Konstytucją. Trzeba także zauważyć, że pogląd o obowiązku zwracania się w tym przypadku z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest sprzeczny z jednoznaczną treścią art. 193 Konstytucji. Stanowi on bowiem, że „sąd może” przedstawić Trybunałowi pytanie prawne. Gdyby ustrojodawca zamierzał wyłączyć możliwość odmowy stosowania przez sąd ustawy sprzecznej z Konstytucją, to powinien w odniesieniu do niezgodności tych dwóch źródeł prawa użyć zwrotu „sąd przedstawia” pytanie prawne.” Do takiej interpretacji treści art. 193 Konstytucji nawiązał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2016 r., sygn. V CSK 413/15, w którym uznał na potrzeby konkretnej sprawy jeden z przepisów Ordynacji podatkowej za sprzeczny z Konstytucją i odmówił jego zastosowania, argumentując powyższe, iż w sytuacji, w jakiej znalazł się Trybunał Konstytucyjny nie ma pewności, czy byłby on w stanie odpowiedzieć na ewentualne pytanie prawne. W realnym braku możliwości przeprowadzenia kontroli zgodności konkretnej regulacji z Konstytucją dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny, sąd powinien sam rozstrzygnąć czy ustawa narusza wartości konstytucyjne. Należy uznać, że w sytuacji, gdy ustawy nie będzie można zinterpretować w sposób zgodny z Konstytucją, a z taką sytuacją mamy do czynienia dokonując analizy regulacji ZEFU w zakresie opisanym powyżej i dotyczącym osób pełniących niegdyś (zgodnie z nomenklaturą ustawową) służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz ich rodzin, sąd zobowiązany jest do bezpośredniego zastosowania Konstytucji oraz pominięcia sprzecznej z nią ustawy przy rozstrzygnięciu indywidualnej sprawy. W razie pominięcia przedmiotowego etapu i przy jednoczesnym braku możliwości podjęcia konkretnych działań przez Trybunał Konstytucyjny, powstałoby zagrożenie orzekania przez sądy powszechne na podstawie ustaw zawierających regulacje niekonstytucyjne. Tym samym dochodziłoby do łamania Konstytucji przez sądy powszechne.

Z przepisów stanowiących, iż Konstytucja jest najwyższym prawem stosowanym bezpośrednio (chyba że stanowi ona inaczej), z podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) oraz z braku obowiązku sądu

zwracania się do Trybunału z pytaniem prawnym wynika, iż sąd może - stosując zasadę *lex superior derogat legi inferiori* - odmówić stosowania ustawy sprzecznej z Konstytucją. Stwierdzając niekonstytucyjność ustawy sąd - jeżeli nie odmawia jej stosowania - jest obowiązany zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Nie może on bowiem stosować ustawy sprzecznej z Konstytucją. Wybór postępowania należy do sądu, a jego prawidłowość - w przypadku odmowy stosowania ustawy - podlega kontroli instancyjnej.

Odmowa zastosowania ustawy przez sąd nie narusza konstytucyjnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1) do pozbawienia jej mocy. Przedmiotem orzekania sądu jest bowiem indywidualny stosunek społeczny, a Trybunał orzeka o prawie. Wykonując władzę sądowniczą (art. 10 ust. 2 Konstytucji) sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji), zaś Trybunał, orzekając o zgodności ustaw z Konstytucją, wykonuje bardziej władzę ustawodawczą - ustawodawcy negatywnego - niż sądowniczą (mimo że art. 10 ust. 2 Konstytucji zalicza go do władzy sądowniczej).

Z powyższego w sposób jednoznaczny wynika, iż sądy w podobnych wypadkach nie tylko mogą, ale wręcz powinny odmówić stosowania przepisów sprzecznych z Konstytucją, a podejmowanie przez sądy powszechne działań w zakresie badania konstytucyjności ustaw staje się konieczne i nieuniknione. Taki model działania pozwoliłby wyeliminować ryzyko wydawania przez sądy powszechne orzeczeń, u których podstawy stałyby regulacje sprzeczne z Konstytucją.

Należy zgodzić się z poglądem, iż zagrożenie dysfunkcyjnością Trybunału Konstytucyjnego w pewnym zakresie dezaktualizuje jakiegokolwiek uzasadnienie racji dla przyznania Trybunałowi Konstytucyjnemu wyłączności w zakresie przesądzenia o niezgodności ustaw z Konstytucją.<sup>7</sup> Obawy o destabilizację systemu prawa przez możliwość bezpośredniego kierowania się normami Konstytucji w obecnej dobie uznać należy za niezasadne.

---

<sup>7</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji*, *Palestra* 2016 nr 4, s. 9.

Gdyby bowiem przyjąć, że sąd nie ma takiej kompetencji, zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji należałoby uznać w istocie za regułę częściowo martwą, ponieważ jedynym uprawnionym do bezpośredniego stosowania Konstytucji byłby Trybunał Konstytucyjny. Powyższe skutkowałoby daleko idącą marginalizacją aktu nadrzędnego, jakim jest dla polskiego porządku prawnego Konstytucja w kontekście praktyki orzeczniczej

#### **4. KONKLUZJE**

**4.1. Regulacja ZEFU godzi w elementarne zasady konstytucyjne. Sądy powszechne wydając na jej podstawie orzeczenia, w istocie wyrokowałyby wbrew treści Konstytucji.**

**4.2. W oparciu o treść art. 8 ust. 2 Konstytucji oraz w oparciu o regułę *lex superior derogat legi inferiori*, sądy powszechne są uprawnione do odmowy stosowania niekonstytucyjnych przepisów ustaw.**

**4.3. Sądy powszechne i administracyjne stosując bezpośrednio normy konstytucyjne nie orzekają o konstytucyjności przepisu i nie wkraczają tym samym w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, a jedynie odstępują od zastosowania w konkretnej sprawie normy sprzecznej z Konstytucją i podejmują w tym zakresie rozstrzygnięcie.**

**4.4. Jedynie pozorna możliwość kontroli konstytucyjności ustaw przez Trybunał Konstytucyjny, związana z dopuszczeniem do orzekania osób niebędących w istocie sędziami Trybunału Konstytucyjnego, wzmacnia potrzebę korzystania przez sędziów sądów powszechnych z uprawnienia do odmowy orzekania na podstawie niekonstytucyjnych regulacji ustawowych.**

**dr Jerzy Rychlik**